

Agnieszka Kandzia

## Republika australijska — zarys problemu

**Abstract:** Australian Republic — an outline of the problem

„Australian Republic” project is current political problem in Australian politics for over two hundred years. It was born, when Australia was a penal colony. It was developed for years, and nowadays it still arouses great emotions. The constitutional referendum, which was held in 1999, has shown that Australians are not ready for a republic and rejection of British monarchy as a head of state. There are still a lot of debates and discussions about this project. Republicans prepare to the next steps and activities. Republican movement has changed for years. This article shows the short history of Australian republicanism, current concepts and the public opinion support.

**Key words:** republic, political problem, constitutional referendum, republican movement

Już w 1788 roku, wraz z przybyciem do Australii pierwszego transportu więźniów, tak zwanej *First Fleet*, pod dowództwem kapitana Arthura Phillipa, zrodziły się nastroje republikańskie. Więźniowie, którzy trafili do kolonii karnej, przekonywali, by nowe władze zerwały więzy z Koroną Brytyjską. W szczególny sposób naciskali na to przedstawiciele katolickiej społeczności irlandzkiej. Konflikt katolików i protestantów, którego apogeum przypadło na pierwszą dekadę XIX wieku, oraz skutki wydalenia więźniów z ich ojczyzny stały się podstawą rozwoju ruchu republikańskiego. Głównym więc celem postawionym w tym artykule będzie prześledzenie ewolucji koncepcji „republiki australijskiej” oraz analiza wzrostu i spadku poparcia dla tego rozwiązania ustrojowego. Dzięki analizie historycznej i analizie porównawczej można będzie wskazać, że koncepcja republiki australijskiej jest trwała w świadomości politycznej, jednak zarówno bieżąca sytuacja polityczna, jak i rozwój narodowości australijskiej mają wpływ na jej kształt.

Nim przejdę do szczegółowego omówienia przypadku próby powołania republiki, krótko zastanowię się nad pojęciem republikanizmu. Pochodzi ono od łacińskiego *Res Publica* i sięga starożytnych: Grecji i Rzymu. Republikanizm stanowiący opozycję wobec ustroju monarchicznego zmieniał swoje znaczenie na przestrzeni dziejów. Współcześnie „republika” to państwo będące własnością swoich obywateli, którzy są za nie odpowiedzialni i w pełni uczestniczą w procesie podejmowania decyzji. Państwo jest nie tylko organizacją polityczną, ale również realizacją idei i cnót obywatelskich. Do wartości republikańskich pod tym właśnie kątem nawiązywali między innymi Niccolò Machiavelli, Karol Monteskiusz i Jan Jakub Rousseau. Organizacja państwowa widziana jako niezależna federacja republikańska (tzw. republikanizm konstytucyjny) to amerykańska kontynuacja klasycznej idei propagowana przez Johna Jaya, Jamesa Medisona czy Alexandra Hamiltona. Obywatele stają się w pełni świadomi swoich praw i obowiązków. Amerykańska koncepcja instytucji niemonarchicznej i francuski katalog cnót obywatelskich są najwyraźniej tym, czego potrzebuje współczesna Australia. A połączenie w praktyce obu tych koncepcji wynika z doświadczeń politycznych i społecznych tego kraju.

Przez długie lata król (jako instytucja) był uosobieniem brytyjskich wolności i brytyjskiego systemu instytucji politycznych. Z tym wiązała się duma przynależności do imperium. Jednak złoty jubileusz królowej Wiktorii obchodzony w całym Imperium Brytyjskim w 1887 roku doprowadził do wzmocnienia nastrojów republikańskich. W tym czasie jednak zainteresowanie republikanizmem wśród społeczeństwa było stosunkowo niewielkie. Kwestię oddzielenia się politycznego od Wielkiej Brytanii rozważano głównie w kręgach władzy kolonialnej. Ważnym wydarzeniem na skalę całej kolonii była tak zwana Eureka — rebelia zapoczątkowana przez poszukiwaczy złota, a skierowana przeciwko władzy brytyjskiej. W 1854 roku wywieszono na polach złotonośnych pierwszą flagę republiki (żywa dzisiaj dyskusja o fładze australijskiej wpisuje się w tradycję republikańską kraju). Po raz pierwszy oficjalnie, można rzec — zbrojnie, wystąpiono przeciwko władzy. W 1880 roku światło dzienne ujrzał też pierwszy numer magazynu „The Bulletin” — antybrytyjskiego i antymonarchistycznego pisma, które przez wiele kolejnych dekad (do 2008 r.) było czołowym magazynem, w którym republikanie propagowali swe idee. Jednym z najważniejszych działaczy w pierwszym okresie funkcjonowania ruchu był John Dunmore Lang — szkocki duchowny, który przybył do Australii w 1823 roku i propagował „wolność i niepodległość dla złotych ziem Australii”. We wczesnych latach kolonii trzy słowa („*R*” words) uznawano za niebezpieczne w australijskiej historii: „republikanizm”, „rebelia” i „rewolucja”<sup>1</sup>. Obawiano się, że właśnie rewolucja może zmienić ustrój kolonii i doprowadzić do ich oderwania od macierzy. Przez ponad

---

<sup>1</sup> G. Patmore: *Choosing the Republic*. Sydney 2009, s. 12.

200 lat zaobserwować można jednak znaczące zmiany w rozwoju ruchu, w jego celach i działalności oraz sposobach wyrażania interesów, ale również w zmienności poparcia dla idei republikanizmu australijskiego. Zrodzona w XVIII wieku idea dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przybrała bardziej zinstytucjonalizowaną formę. Na koncepcje republiki australijskiej wpływ miały początkowo wydarzenia z 1776 roku w Ameryce i 1789 roku we Francji. Amerykańska wojna o niepodległość pokazała, że kolonie australijskie mogą uniezależnić się od Wielkiej Brytanii i stworzyć odrębny organizm państwowy. Model amerykańskiego republikanizmu oparty na konstytucjonalizmie i bezwzględnym poszanowaniu przepisów prawa w największym stopniu odnosi się do klasycznej koncepcji separacji władz i zachowania równowagi w systemie politycznym. To właśnie tradycja amerykańska, zdaniem czołowego australijskiego historyka — Marka Mc Kenny, miała największy wpływ na kształt świadomości republikanów australijskich. Nie można jednakże nie dostrzegać wpływów francuskich, które stały się *spiritus movens* przemian sposobu życia obywateli i funkcjonowania instytucji kolonialnych w ramach Wielkiej Brytanii oraz miały wpływ na kształtującą się w XVIII i XIX wieku tożsamość narodową Australijczyków.

Powiązanie kolonii z Wielką Brytanią było tak silne, że australijski ruch republikański długo nie planował zerwania unii personalnej z metropolią. Rodzący się nacjonalizm nie wykluczał lojalności wobec Wielkiej Brytanii. Pierwszym głównym celem było wypracowanie samorządności na poziomie lokalnym oraz, co ważniejsze, stworzenie w 1901 roku odrębnego organizmu państwowego — federacji (Związku Australijskiego) — niezależnego w niektórych kwestiach od Wielkiej Brytanii, jednak nie w pełni jeszcze suwerennej. W II połowie XIX wieku, jeszcze przed utworzeniem federacji, w świecie polityki działało wiele osób, które deklarowały oficjalnie lojalność wobec Korony Brytyjskiej, będąc jednocześnie przekonanymi o nieuchronności wprowadzenia „republiki australijskiej”<sup>2</sup>. Na korzyść republikanów przemawiały od samego początku skandale i wydarzenia rozgrywające się w Wielkiej Brytanii wokół rodziny królewskiej (by wymienić tu tylko przymus abdykacji króla Edwarda VIII, próbę porozumienia się z hitlerowskimi Niemcami czy liczne afery obyczajowe wielu członków rodziny Windsorów).

Od 1942 roku Australia ma status *Commonwealth Realm*<sup>3</sup>, a więc wraz z 15 innymi krajami Wspólnoty Narodów uznaje monarchę brytyjskiego za głowę państwa<sup>4</sup>. Oficjalny tytuł królowej Australii to „Elżbieta II, z łaski

<sup>2</sup> Sformułowanie to zostało ukute przez przedstawicieli ruchu republikańskiego i stało się szczególnie popularne w czasie kampanii przed referendum w 1999 r.

<sup>3</sup> Po ratyfikacji w 1942 r. statutu westminsterskiego, choć oficjalnie statut obowiązywał od 1939 r.

<sup>4</sup> Pozostałe państwa posiadające status *Commonwealth Realm* to: Antigua i Barbuda (od 1981 r.), Bahamy (od 1973 r.), Barbados (od 1966 r.), Belize (od 1981 r.), Grenada (od 1974 r.),

Boga królowa Australii i innych przynależnych jej Królestw i Terytoriów, Głowa *Commonwealth of Nations*”. Reprezentantem królowej w tych krajach jest gubernator generalny, który *de facto* sprawuje funkcję głowy państwa. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku wśród państw Commonwealthu można było obserwować największą falę odchodzenia od monarchii. Społeczeństwa i rządy 13 państw zdecydowały w referendum lub decyzją parlamentu i przez korektę artykułu w konstytucji o zmianie formy rządów. Jako ostatni, w 1992 roku, z przynależności do Korony Brytyjskiej zrezygnował Mauritius.

Gdy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku ponownie nawiązano do republikańskich tradycji, cele ruchu były już jednak odmienne od tych wyrażanych w pierwszych latach jego funkcjonowania. Debata na temat „republiki australijskiej” rozgorzała wówczas na nowo przed Igrzyskami Olimpijskimi w Sydney w 2000 roku i przed zbliżającą się 100. rocznicą utworzenia federacji. Oba wydarzenia, postrzegane jako ważny element tworzenia się i umacniania tożsamości narodowej, skłoniły już nie tylko polityków, ale całe społeczeństwo do szeroko zakrojonych rozmów na temat wprowadzenia zmian. Próbowano odtworzyć australijskie tradycje republikańskie i dzięki wykorzystaniu różnych środków przekonać opinię publiczną do zmiany formy rządów.

W lipcu 1991 roku została założona fundacja Australian Republican Movement (Australijski Ruch Republikański, ARM), której podstawowym zadaniem jest po pierwsze, przygotowanie, a po drugie, doprowadzenie do zmiany przepisów ustawy zasadniczej, ustanawiających republikę, oraz, co niezwykle istotne, przekonanie obywateli do nowej wizji państwa. Pierwszym przewodniczącym fundacji został pisarz Thomas Keneally — gorący orędownik całkowitego zerwania z Koroną Brytyjską. W 1993 roku wydał książkę *Our Republic*, która stała się swego rodzaju biblią rozwijającego się ruchu. Przedstawiciele ARM, a wśród nich jeden z najbardziej znanych działaczy — Malcolm Turnbull (przewodniczący w latach 1993—2000), przygotowywali projekt poddany pod głosowanie w referendum w 1999 roku. ARM oficjalnie nie jest związany z żadną partią polityczną<sup>5</sup>.

Najważniejszy argument ARM na rzecz republiki stanowi fakt, że Związek Australijski jest państwem suwerennym i niepodległym. Mimo

---

Jamajka (od 1962 r.), Kanada (od 1931 r.), Nowa Zelandia (od 1947 r.), Papua-Nowa Gwinea (od 1975 r.), Saint Kitts i Nevis (od 1983 r.), Saint Lucia (od 1979 r.), Saint Vincent i Grenadyny (od 1979 r.), Tuvalu (od 1978 r.), Wyspy Salomona (od 1978 r.), Wielka Brytania.

<sup>5</sup> Najważniejszymi organizacjami działającymi dzisiaj na rzecz wprowadzenia republiki są w Australii wspomniane już Australian Republican Movement, The Republican Party of Australia (która powstała nieformalnie w 1982 r., jednak dopiero 11 lat później wystawiła kandydatów do walki o fotele senatorów w parlamencie federalnym), Ausflag (organizacja *non-profit* propagująca wprowadzenie republiki i zmianę flagi narodowej), Young Australians for a Republic (organizacja młodych). Organizowane są regularnie kongresy republikanów, spotkania młodych (Republican Youth Forum) oraz kampanie społeczne o różnym zakresie i zasięgu.

iz związany unią personalną z dawną metropolią, to ma swobodę prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na mocy statutu westminsterskiego z 1931 roku zniesiono zasadę, że australijskie akty prawne mają być zgodne z prawem brytyjskim pod rygorem nieważności. Także zmiany w konstytucji od 1986 roku (*Australia Act*) nie muszą już być zatwierdzane przez parlament brytyjski (co z kolei utrzymywał jeszcze w mocy statut westminsterski). Lata intensywnej imigracji spowodowały, że Australia może pochwalić się jednym z najbardziej wielokulturowych społeczeństw na świecie, w którym co czwarty mieszkaniec urodził się poza granicami państwa. Tym samym, duża część społeczeństwa nie odczuwa przywiązania emocjonalnego do brytyjskich przodków, nie widzi też potrzeby, aby na czele państwa stała Elżbieta II ani jej potomkowie. Słynne „we want a resident for president” Franka Cassidy’ego — członka ARM — pokazuje, że Australijczycy woleliby prezydenta, który mieszka w ich kraju, a nie odwiedza go raz na kilka lat<sup>6</sup>. Głowa państwa powinna więc być Australijczykiem, a nie obywatelem innego kraju, aby mógł on w pełni i odpowiedzialnie reprezentować interesy państwa<sup>7</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że decyzja ta w żadnym stopniu nie jest zależna od obywateli Związku, mówi się o ograniczaniu demokracji, a nawet o symbolicznym niewolnictwie. Zerwanie z monarchią byłoby jednocześnie traktowane jako narodziny własnej tożsamości i dumy narodowej. Podobnie rzecz ma się w przypadku Aborygenów — jako rdzenni mieszkańcy, którzy zamieszkivali kontynent już około 40 tys. lat temu<sup>8</sup>, a w XIX wieku uczestniczyli w licznych konfliktach z białymi angielskimi osadnikami, wciąż nie są przekonani do brytyjskiego przywództwa.

W przeciwieństwie do ARM, Australians for Constitutional Monarchy (Australijczycy na rzecz Monarchii Konstytucyjnej, ACM) to najstarsza organizacja mająca na celu zachowanie monarchii konstytucyjnej oraz promowanie obecnej flagi. Spotkanie założycielskie odbyło się 1992 roku i uczestniczyło w nim 450 osób. Najważniejszymi działaczami są obecny premier — Tony Abott oraz profesor David Flint — aktualny przewodniczący ACM, autor wielu książek i artykułów publicystycznych o teatyce promonarchistycznej. Działalność ACM opiera się głównie na pracy wolontariuszy, którzy rozpowszechniają informacje na temat obecnego ustroju, realizują pro-

---

<sup>6</sup> Królowa Elżbieta II przez 62 lata panowania (do 2014 r.) odwiedziła Australię zaledwie 16 razy, w: 1954, 1963, 1970, 1973, 1974, 1977, 1980, 1981, 1982, 1986, 1988, 1992, 2000, 2002, 2006 i 2011 r.

<sup>7</sup> Tymczasem, podczas swoich podróży, królowa reprezentuje przede wszystkim interesy Wielkiej Brytanii.

<sup>8</sup> Niektóre źródła podają, że 50 lub 60 tys. lat temu. Zob. M. Clark: *Historia Australii*. Przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki. Warszawa—Gdańsk 2004, s. 7; W. Olszewski: *Historia Australii*. Wrocław 1997, s. 36.

jekty edukacyjne, działają na wielu forach internetowych, organizują spotkania<sup>9</sup>. O wizerunek monarchini oraz edukację młodzieży dba także Australian Monarchist League — organizacja non-profit założona w 1993 roku<sup>10</sup>. Zajmuje się rozpowszechnianiem literatury i materiałów promocyjnych oraz utrzymaniem bibliotek. Liga sponsorowała powstanie The Foundation for Australian Constitutional Research and Studies, założonej, aby zachęcać młodych ludzi do zapoznawania się z tekstem konstytucji oraz do większego zrozumienia możliwych konsekwencji zmian ustrojowych. Każdego roku Fundacja organizuje również bardzo popularny wśród uczniów szkół średnich konkurs o tematyce konstytucyjnej<sup>11</sup>.

Działania ARM i wielu innych mniejszych organizacji, a także premiera Boba Hawke'a i Partii Pracy, na której czele wówczas stał, zmierzały do tego, by doprowadzić w 1991 roku do przekształcenia ustroju politycznego Australii<sup>12</sup>. Tym razem posunięcia ruchu republikańskiego nie były już tak radykalne jak w XIX wieku, lecz częściej wykorzystywano formy kampanii społecznych i akcji happeningowych. W wyniku prowadzonej na szeroką skalę kampanii zapoczątkowanej przez premiera Paula Keatinga (następcy Boba Hawke'a) spopularyzowano znacznie koncepcję zmiany głowy państwa i przyjęcia nowej konstytucji w 100. rocznicę utworzenia federacji — 1 stycznia 2001 roku. W kwietniu 1993 roku powołano do życia rządowy Komitet Doradczy ds. Republiki (Republic Advisory Committee). Dyskusje członków Komitetu dotyczyły przede wszystkim czterech kwestii:

1. Nowej nazwy dla wybieranej głowy państwa.
2. Metody wskazywania i wyboru głowy państwa.
3. Zakresu kompetencji głowy państwa.
4. Zmian konstytucyjnych i zmian prawnych związanych z zastąpieniem monarchy i gubernatora generalnego przez wybraną głowę państwa.

Analizowano również procesy przejścia od monarchizmu do republikanizmu w wybranych państwach — Austrii, Niemczech, Indiach, Irlandii, Trynidadzie i Tobago oraz na Mauritiusie.

W efekcie prowadzonej kampanii oraz w kontekście wyników dyskusji (raportu z posiedzeń Komitetu) wszystkie ugrupowania w parlamencie federalnym poparły pomysł Keatinga dotyczący rozpisania referendum, które miałyby dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie: Czy obywatele chcą, by

---

<sup>9</sup> *History of ACM, Australians for Constitutional Monarchy* [[http://www.norepublic.com.au/index.php?option=com\\_content&task=view&id=2&Itemid=3](http://www.norepublic.com.au/index.php?option=com_content&task=view&id=2&Itemid=3)] (dostęp: 20.11.2010)].

<sup>10</sup> Powstała pierwotnie jako oddział International Monarchist League, w 1993 r. oddzieliła się od organizacji-matki.

<sup>11</sup> *About Australian Monarchist League. Our history, our aims, our purpose and our achievements, Australian Monarchist League* [<http://www.monarchist.org.au/aboutus.html>] (dostęp: 10.10.2014)].

<sup>12</sup> A. Grassby: *The Australian Republic*. Leichhardt (NSW) 1993, s. 261.



ich kraj przestał być monarchią, a stał się republiką? Raport Komitetu Doradczego wskazywał na to, że monarcha ma zostać zastąpiony przez prezydenta (będącego głową państwa). W debacie republikańskiej proponowano przede wszystkim cztery możliwe rozwiązania:

1. Prezydent wybierany w wyborach powszechnych przez wszystkich dorosłych obywateli posiadających czynne prawo wyborcze (*direct election republican model*).
2. Prezydent wybierany przez parlament federalny oraz parlamenty stanowe.
3. Gubernator generalny wybierany przez radę konstytucyjną (*McGarvie model*).
4. Prezydent wskazywany przez premiera (spośród kandydatur zgłoszonych przez społeczeństwo), akceptowany przez lidera opozycji i wybierany przez parlament federalny (na wspólnym posiedzeniu Izby Reprezentantów i Senatu)<sup>13</sup> (*bi-partisan appointment model*).

Referendum miało się odbyć w ciągu 3 lat, a przygotowaniem do niego zajęła się powołana w 1998 roku na forum parlamentu specjalna Konwencja Konstytucyjna (Constitutional Convention). Konwencja została powołana po raz czwarty w całej historii kraju, mimo że ówczesnym premierem Australii był John Howard — zagorzały monarchista. Nastroje zmian stały się jednak tak popularne, że chociaż sam sprzeciwiał się tej koncepcji, postanowił odpowiedzieć na zapotrzebowanie polityczne społeczeństwa i klasy rządzącej. W skład Konwencji wchodziły 152 osoby, wśród których jedna połowa była wybrana w wyborach powszechnych<sup>14</sup>, a druga połowa to osoby mianowane przez rządy stanowe oraz rząd federalny. Delegaci Konwencji, w wyniku głosowania, poparli projekt rekomendowany przez Komitet Doradczy — kandydata do pełnienia funkcji głowy państwa ma wskazywać premier rządu federalnego Australii przy poparciu lidera opozycji, a wybór ma być dokonany większością 2/3 głosów ustawowej liczby członków połączonych izb parlamentu. „Za” było 73 członków, „przeciwko” — 57, a 22 wstrzymało się od głosu. Wszyscy przedstawiciele organizacji monarchistycznych opowiedzieli się przeciwko zaproponowanym rozwiązaniom. Co ciekawe, „przeciwko” było też kilku zatwardziałych republikańców, między innymi Ted Mack, Phil Cleary, Clem Jones i Andrew Gunter, którzy uznali, że tylko powszechny i bezpośredni wybór głowy państwa można uznać za w pełni republikański i wolny.

---

<sup>13</sup> Tę koncepcję rekomendowano w raporcie Komitetu Doradczego ds. Republiki. Zob. *An Australian Republic: The Options — an Overview*. “The Report of the Republic Advisory Committee”. Canberra 1993, s. 10—13.

<sup>14</sup> Wybrani członkowie Konwencji Konstytucyjnej reprezentowali wiele różnorodnych środowisk, m.in. Australia Monarchist League, Australian Republican Movement, Women for a Just Republic, Zielonych, zwolenników Bill of Rights, rdzennych mieszkańców Australii, The Voice of Ordinary Fair-Minded Thinking Citizens, An Open Mind for the Future.

W tym samym czasie w debacie o republikanizmie australijskim powstało wiele stereotypów. Działacze i zwolenników ruchu republikańskiego uważano za nacjonalistów, przypisywano im skrajną postawę antybrytyjską i antymonarchiczną. Uważano także, że australijskie społeczeństwo składa się z republikanów i monarchistów, i każdy obywatel jednoznacznie opowiada się po którejś ze stron. Kwestią do rozważenia pozostało również możliwe wystąpienie ze Wspólnoty Narodów. Jak mówił podczas Konwencji Konstytucyjnej w 1998 roku Michael Rann (republikanin, ówczesny lider opozycji w Południowej Australii): „Stanie się republiką nie powinno być w żadnym razie interpretowane jako brak szacunku wobec rodziny królewskiej, która służyła Australii i do której większość Australijczyków czuje przywiązanie i szacunek. Stanie się republiką to nie ignorowanie australijskiej historii i odrzucanie naszego dziedzictwa. To jest właściwie część naszej ewolucji jako narodu”<sup>15</sup>.

Referendum zostało zarządzane na dzień 6 listopada 1999 roku. Na karcie do głosowania umieszczono dwa pytania dotyczące poparcia (lub nie):

1) zmiany konstytucji Australii tak, aby ustanowić Związek Australijski jako republikę, w której królowa i gubernator generalny zostaną zastąpieni przez prezydenta powoływanego większością 2/3 przez członków parlamentu; 2) wprowadzenia preambuły do tekstu konstytucji. Wyniki referendum przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Wyniki referendum konstytucyjnego w Australii z dnia 6 listopada 1999 roku

|                              | Suma oddanych głosów na „tak” | Głosów na „tak” [%] | Suma oddanych głosów na „nie” | Głosów na „nie” [%] |
|------------------------------|-------------------------------|---------------------|-------------------------------|---------------------|
| New South Wales              | 1 817 380                     | 46,43               | 2 096 562                     | 53,57               |
| Victoria                     | 1 489 536                     | 49,84               | 1 499 138                     | 50,16               |
| Queensland                   | 784 060                       | 37,44               | 1 309 992                     | 62,56               |
| Western Australia            | 458 306                       | 41,48               | 646 520                       | 58,52               |
| South Australia              | 425 869                       | 43,57               | 551 575                       | 56,43               |
| Tasmania                     | 126 271                       | 40,37               | 186 513                       | 59,63               |
| Australian Capital Territory | 127 211                       | 63,27               | 73 850                        | 36,73               |
| Northern Territory           | 44 391                        | 48,77               | 46 637                        | 51,23               |
| Razem                        | 5 273 024                     | 45,13               | 6 410 787                     | 54,87               |

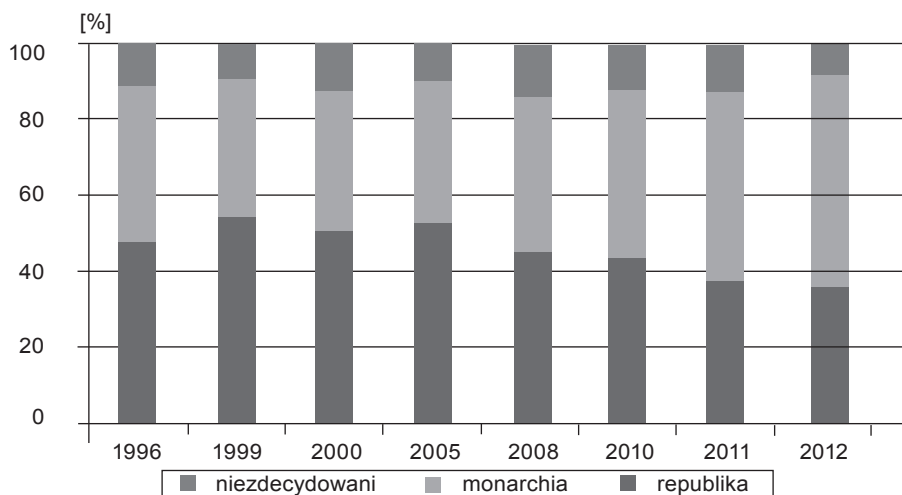
Źródło: 1999 Referendum Report and Statistics, Australian Electoral Commission [http://www.aec.gov.au/Elections/referendums/1999\_Referendum\_Reports\_Statistics/summary\_republic.htm (dostęp: 10.10.2014)].

<sup>15</sup> *Constitutional Convention. Transcript of Proceedings, Old Parliament House Canberra, February 1998*, s. 77 [http://www.aph.gov.au/Hansard/conv/con0202.pdf (dostęp: 20.12.2010) tłumaczenie własne — A.K.].



Mimo intensywnej kampanii przedreferendalnej republikanie ponieśli porażkę, ale wciąż nie tracili zapału. Przeciwnicy monarchii uważali, że przegrana w referendum nie oznacza, że Australijczycy nie chcą republiki, ale zaproponowany został nieodpowiedni model. Nie brakowało nieporozumień co do sposobu wyboru nowej głowy państwa. Już w czasie debat podczas Konwencji Konstytucyjnej wśród samych republikanów pojawiały się liczne spory i kontrowersje w związku z tym, kto i w jaki sposób ma dokonać elekcji. Michael Kirby w swoich badaniach poreferendalnych stwierdził, że 70% badanych Australijczyków chciałoby, żeby prezydent (jeśli już miałby zastąpić monarchę) wybierany był w sposób bezpośredni — nie zgłoszą więc oni na model, który im nie odpowiada<sup>16</sup>.

Referendum nie przyniosło sukcesu republikanom, ale dyskusja na temat zmian społecznych nie osłabła. W 2003 roku skierowano liczne pytania (dotyczące republiki) do australijskiego senatu. Powołano komitet mający za zadanie ponowne przeanalizowanie problemu. Przyjęto około 700 różnych wniosków, głosów i propozycji. Przeprowadzono wywiady i szeroko zakrojone badania naukowe i badania opinii publicznej. Efektem pracy komisji był raport *Road to the Republic (Droga do republiki)*. Na tej podstawie ruch republikański przygotowuje kolejne prace legislacyjne.



Wykres 1. Poparcie dla republiki i monarchii w Australii w latach 2008—2012

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roy Morgan Research z lat 1996—2012.

<sup>16</sup> M. Kirby: *The Australian Republican Referendum 1999 — Ten Lessons, Low and Justice Foundation* [<http://www.lawfoundation.net.au/ljf/app/&id=DF4206863AE3C52DCA2571A30082B3D5>] (dostęp: 10.10.2014).

Mimo szeroko zakrojonych akcji od czasów przeprowadzenia referendum konstytucyjnego poparcie dla republiki nie rośnie, a w ostatnich latach zaczęło spadać. Warto przyrzeć się jednak dokładniej wynikom badania opinii publicznej.

Czas referendum oraz toczących się debat, a także kampanii społecznych i politycznych uwidocznił się w badaniach opinii publicznej. Poparcie dla republiki było wówczas rekordowo duże. Z czasem monarchia odzyskiwała względy wśród ankietowanych, by w czasie diamentowego jubileuszu Królowej Elżbiety II w 2012 roku osiągnąć najwyższy poziom poparcia.

W maju 2008 roku ponad połowa ankietowanych opowiedziała się po stronie republiki. Bardzo podobny wynik osiągnięto pół roku później, choć przebadano dwa razy więcej obywateli<sup>17</sup>. Nieznacznie, choć można tu oczywiście mówić równie dobrze o błędzie statystycznym, wzrosło poparcie wobec omawianych kwestii. Za republiką znacznie częściej opowiadają się osoby młodsze (poniżej 40. roku życia) niż osoby najstarsze (powyżej 70 lat). Do maja 2009 roku sytuacja nie uległa zmianie. Wówczas, co ważne, ponad połowa ankietowanych chciała, aby kolejne referendum odbyło się do 2013 roku, przeciwnego zdania był co trzeci badany<sup>18</sup>. Ciekawie prezentują się dane dotyczące wyniku kolejnego ewentualnego głosowania. 37 na 100 badanych twierdziło, że referendum powiedzie się i Australia stanie się republiką, 39 uważało, że nawet gdyby referendum odbyło się we wskazanym terminie, to propozycja wprowadzenia republiki, podobnie jak poprzednio, nie uzyska wymaganej większości<sup>19</sup>. A więc nawet ci respondenci, którzy popierają zmiany konstytucyjne, nie wierzą w pozytywne rozstrzygnięcie podczas głosowania. Aby uzupełnić badania, zapytano również o to, kto miałby zostać pierwszym prezydentem. Okazało się, że połowa ankietowanych w ogóle o tym wcześniej nie myślała. Spośród tych, którzy mieli jakieś koncepcje, większość zamiast konkretnego nazwiska wskazała na pewną kategorię osób: „kobieta”, „nie polityk”, „nie sportowiec”, „miejscowy (filantrop, dwupartyjny)”, „ktoś taki, jak Barack Obama/Gough Whitlam<sup>20</sup>”. Spośród osób bezpośrednio wskazanych przez ankietowanych największe szanse na zwycięstwo (w 2009 r.) miałyby Kevin

---

<sup>17</sup> UMR Research przebadano (wysyłając ankiety internetowe): 1 tys. respondentów w maju 2008 r. i maju 2009 r. oraz 2 tys. respondentów w listopadzie 2008 r.

<sup>18</sup> UMR Research: *Australians Want a Republic. Quantitative and Qualitative Findings* [<http://umrresearch.com.au/doc/republicmedia2009june.pdf> (dostęp: 20.10.2014)].

<sup>19</sup> Aby wyniki referendum konstytucyjnego były wiążące (zgodnie z artykułem 128 ustawy zasadniczej Związku Australijskiego), wymagana jest „podwójna większość” — zmianę musiałyby więc popierać większość stanów (przynajmniej 4) i większość wszystkich głosujących.

<sup>20</sup> Premier Australii z Australijskiej Partii Pracy sprawował funkcję od 1972 r. do 1975 r.

Rudd (gdyby mieszkańcy głosowali w wyborach powszechnych). Jeśli zaś prezydenta wybierałby parlament, to zwycięstwo przypadłoby ówczesnej gubernator generalnej — Quentin Bryce. Dość często wskazywane było również nazwisko byłego premiera Johna Howarda<sup>21</sup>.

W 2010 roku czytelnicy dziennika „The Sydney Morning Herald” zostali zapytani o losy monarchii. 40% spośród ponad 1 tys. ankietowanych stwierdziło, że następcą tronu po królowej Elżbiecie II powinien zostać książę William z pominięciem sukcesji Karola<sup>22</sup>. Gdyby taki scenariusz był możliwy, poparcie dla monarchii wzrosłoby do najwyższego poziomu w historii.

Zakończenie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w sierpniu 2010 roku przyniosło kolejne ożywienie w dyskusji nad przyszłością kraju. Premier Julia Gillard po raz kolejny potwierdziła, że Australia powinna stać się republiką. „Jako premier chciałabym — powiedziała — byśmy doszli do porozumienia w sprawie modelu republiki, ale myślę, że właściwy moment na to, by ten naród stał się republiką, nastąpi w chwili zmiany monarchy”<sup>23</sup>. Dodała także, że królowej życzy oczywiście długiego życia w zdrowiu. Kilka dni później „The Sydney Morning Herald” opublikował, przeprowadzone dwa tygodnie wcześniej, badania opinii publicznej. Tym razem wyniki były jednak zaskakujące, ponieważ poparcie dla idei republikańskiej spadło do najniższego poziomu z roku 1994<sup>24</sup>. Dodatkowo, co trzeci badany uznał, że Australia nigdy w przyszłości nie powinna stać się republiką.

Natychmiast pojawiły się głosy, aby jak najszybciej przygotować kraj na zmianę ustroju. Najgłośniej wypowiadała się była kontrowersyjna minister z rządu Johna Howarda — Amanda Vanstone. Sugerowała wówczas, aby nie czekać na śmierć królowej, tylko natychmiast rozpocząć rozmowy na temat zmiany władzy. Powoływała się na słowa z 2002 roku wygłoszone przez królową Elżbietę II, a które wyraźnie sugerowały, że przyszłość Australii leży tylko i wyłącznie w rękach jej mieszkańców<sup>25</sup>. Podkreślała, że królową traktuje się w Australii jak „szaloną starą ciotkę”, która stoi w kącie pokoju,

<sup>21</sup> Zob. UMR Research: *Australians Want a Republic. Quantitative and Qualitative Findings* [<http://umrresearch.com.au/doc/republicmedia2009may.pdf>] (dostęp: 20.10.2014)].

<sup>22</sup> T. Barlass: *Big Hopes for Crown's New Jewel*. The Sydney Morning Herald, (21.11.2010) [<http://www.smh.com.au/world/big-hopes-for-crowns-new-jewel-20101120-181uc.html>] (dostęp: 10.10.2014)].

<sup>23</sup> *Australia's PM says Elizabeth II should be country's last British monarch*. The Guardian [<http://www.guardian.co.uk/world/2010/aug/17/australia-leader-queen-last-monarch>] (dostęp: 12.02.2011)].

<sup>24</sup> R. Shears: *Australians 'Want to Keep the Monarchy' According to Poll*. Daily Mail Online [<http://www.dailymail.co.uk/news/worldnews/article-1307322/Australians-want-monarchy-according-poll.html>] (dostęp: 20.03.2011)].

<sup>25</sup> *Let's Include the Queen in the new Australian Republic*. Independent Australia [<http://www.independentaustralia.net/2011/republic/lets-include-the-queen-in-the-new-australian-republic/>] (dostęp: 20.04.2011)].

a o przyszłości której wszyscy szepczą za jej plecami, zamiast włączyć ją do tej debaty<sup>26</sup>.

Monarchia, mimo wcześniej słabnącego poparcia, odzyskała swoje znaczenie i z całą pewnością jakąś wewnętrzną siłę, która mobilizuje i integruje obywateli. Fakt śmierci królowej niekoniecznie musi spowodować poparcie dla republiki. Ludzie będą ciekawi kolejnej koronacji i kolejnego światowego wydarzenia, jakim niewątpliwie był ślub księcia Williama i Kate Middleton w kwietniu 2011 roku. Można zgodzić się ze słowami wiceszefa Australian Republican Movement, Davida Donovana, że zainteresowanie książęcym ślubem nie ma wiele wspólnego z lojalnością wobec monarchii. „Tu chodzi o zainteresowanie celebrytami, nie naszym własnym systemem konstytucyjnym [...]”<sup>27</sup>, ale nie można też zaprzeczyć, że poparcie dla monarchii oraz sympatia wobec rodziny królewskiej podczas tego typu wydarzeń zdecydowanie rosną, a nie maleją, co może mieć znaczący wpływ na wyniki ewentualnego referendum. Integracyjna funkcja władzy politycznej jest w tym wypadku wyjątkowo widoczna. Ostatnie badania, przeprowadzone wśród czytelników dziennika „The Australian” (*nota bene* na niewielkiej grupie respondentów), pokazały, że republikanie zyskają, gdy na tronie zasiadłby książę Karol (48%), mniejsze poparcie dla reformatorów (45%) byłoby, gdyby nowym królem został książę William. W efekcie wysokiego poparcia dla monarchii brytyjskiej oraz niewątpliwie ciekawych dla społeczności wydarzeń (śluby, porody, chrzty), a także zmiany prawa (możliwość ślubu z osobą innego wyznania niż anglikanizm, sukcesja możliwa dla najstarszego dziecka bez względu na płeć) coraz szersza liczba publicystów jest zdania, że „Republika australijska” nie jest projektem tak nieuchronnym, jak wydawało się jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu<sup>28</sup>. Jednakże ponownie wzrasta zainteresowanie reformami, a ARM rozpoczyna kolejne ogólnopaństwowe kampanie społeczne. W 2014 roku poparcie dla republiki według ośrodka Fairfax-Nielsen stało na poziomie 42% (w 1999 r. Fairfax-Nielsen wskazali na 57% poparcia) wobec 51% poparcia dla monarchii. Australijski Ruch Republikański (ARM) postanowił kontynuować kampanię. By odciąć się od porażki w 1999 roku, niefortunnego modelu wyboru i uprawnień głowy państwa, zmieniono logo, program i zasady działania organizacji. Aby nie ponieść kolejnej porażki w referendum, republikanie zmuszeni byli do opracowania nowego sposobu decydowania, podczas którego pod uwagę zostaną wzięte trzy elementy. Pierwsze z nowej serii referendum (podobnie jak głosowanie z 1999 r.)

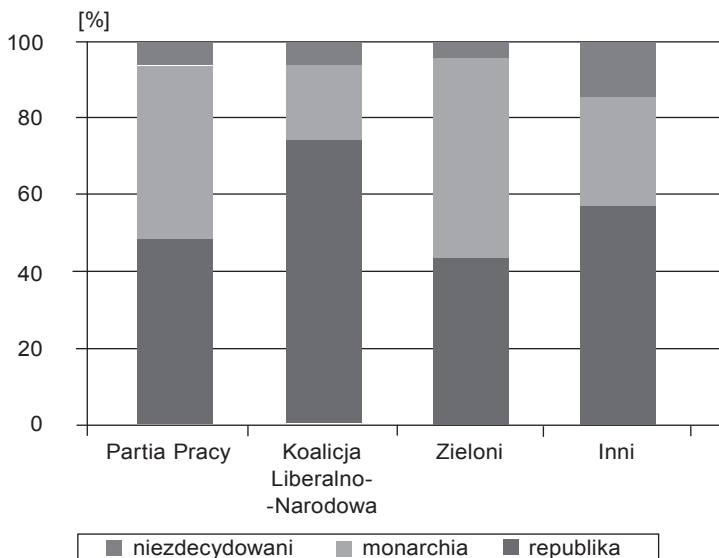
<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> A. Rourke: *Royal Wedding Boosts Australian Monarchists*. The Guardian [http://www.guardian.co.uk/world/2011/apr/29/royal-wedding-boosts-australian-monarchists (dostęp: 03.05.2011)].

<sup>28</sup> B.T. Jones: *An Australian Republic is Not Inevitable*. ABC News [http://www.abc.net.au/news/2013-09-16/jones-australian-republic-is-not-inevitable/4959890 (dostęp: 10.10.2014)].

pozwole ustalić, czy większość Australijczyków popiera ideę republiki, czy nie. Jeśli tak, to drugim krokiem będzie przeprowadzenie głosowania nad modelem wyłaniania głowy państwa. Dopiero trzecie referendum będzie polegało na wyrażeniu opinii co do wybranego wcześniej modelu republiki<sup>29</sup>.

W 2012 roku rozpoczęto kampanię pod hasłem „Nasza tożsamość” (“Our Identity”), mającą ponownie przybliżyć ideę republikanizmu oraz suwerenności i narodowej tożsamości. Obecny przewodniczący ARM — profesor Geoffrey Gallop — występuje z hasłem „Nasza wspólna Australia jest wolna, uczciwa i wielokulturowa. I tylko republika pomoże nam zjednoczyć się jeszcze bardziej wokół tych wartości”<sup>30</sup>. Organizacja została również „odmłodzona” i zaczęła nieco częściej angażować się w debaty polityczne.



Wykres 2. Poparcie dla republiki i monarchii wśród elektoratu partii politycznych w 2012 r

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roy Morgan Research z lat 1996—2012

Poparcie dla reform w szczególności bliskie jest wyborcom Australijskiej Partii Pracy oraz „Zielonym”. Najbardziej przeciwni są ci, którzy popierają rządy konserwatywnej Koalicji Liberalno-Narodowej. Nic więc dziwnego, że

<sup>29</sup> *Attitudes Towards an Australian Republic — Summary*, October 2009, UMR Research Pty Ltd [<http://www.republic.org.au/story/umr-poll-october-2009-summary> (dostęp: 12.04.2011)].

<sup>30</sup> G. Davies: *Citizenship Pledge — To an Australian Republic*. Independent Australia [<https://independentaustralia.net/australia/australia-display/citizenship-pledge--to-an-australian-republic,6278> (dostęp: 10.10.2014)].

po wyborach 2011 roku, kiedy Tony Abbott został premierem rządu, zainteresowanie zmianami odeszło na dalszy plan.

Czołowi badacze procesu republikanizmu w Australii oceniają, że „Australijczycy są dzisiaj w unikatowej i uprzywilejowanej pozycji, bo są obecni w czasie debaty, podczas której naród deklaruje pełną niezależność. Jesteśmy wolni, by zmienić naszą konstytucję i sprawić, by był to od początku do końca australijski dokument, który przemawia do obecnych i przyszłych pokoleń — podkreślają. W tym sensie projekt republiki ma wyrazić tożsamość narodową poprzez instytucje polityczne”<sup>31</sup>. Jednocześnie nie można nie zauważyć faktu, że po raz kolejny przyjazd księcia Williama i księżnej Kate wraz z synem do Australii w 2014 roku wywołał falę wzmożonego zainteresowania monarchią, a tożsamość i wspólnota narodowa, zdaniem mieszkańców antypodów, zostały tą wizytą właśnie wzmocnione. Premier Tony Abbott podkreślał, że ciągłość instytucji politycznych jest w tej sytuacji niezmienna.

Przez ponad 200 lat liderzy australijskiej klasy politycznej popierali monarchię konstytucyjną. Dla wielu z nich wspieranie republiki stanowiło utopię polityczną. Niegdyś republikanizm był też jednoznacznie utożsamiany z rewolucją i rebelią, ale dzisiaj dla wielu polityków i członków społeczeństwa jest wyrazem patriotyzmu, czystej idei nowego narodu. Polityczna republikańska ewolucja ustroju w Związku Australijskim jest głęboko zakorzeniona w australijskiej praktyce politycznej. Rozpoczęła się od samorządności na poziomie lokalnym w latach pięćdziesiątych XIX wieku, przebiegła przez utworzenie państwa federalnego w 1901 roku, uzyskanie samodzielności w sprawach polityki zagranicznej w latach trzydziestych XX wieku, wskazywanie własnego (australijskiego, nie brytyjskiego) Gubernatora Generalnego od lat sześćdziesiątych oraz uzyskanie pełnej suwerenności politycznej w 1986 roku. Pozostaje więc tylko jeden, jakże trudny, jak pokazuje rzeczywistość, krok — utworzenie „republiki australijskiej”.

---

<sup>31</sup> B.T. Jones, M. McKenna: *Rekindling the Fire: The Republic and Australia's Future*. In: *Project Republic. Plans and Arguments for a New Australia*. Eds. B.T. Jones, M. McKenna. Collingwood 2013, s. 9.